

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA«

Z dodatkiem »GOSĆ NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

*Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.*

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fen., reklamy po 20 od wiersza, korpusowego. W razie konkursu i wyskarżenia należyłości wszelkie rabaty upadają. Listy adresować do »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostrp., ulica Dolno-Kościelna (UnterKirchenstrasse) 12.

Dziś: Prospera.
Jutro: Jana i Pawła.
Pojutrze: Władysława króla.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sło. 3 40 zach 8 24
Jutro: » » 3 40 » 8 24
Pojutrze: » 3 40 » 8 24

Najwyższy czas

zapisywać Gazetę Olsztyńską na nowy kwartał. Tylko ci czytelnicy liczyć bowiem mogą na odbieranie »Gazety« w nowym kwartale bez przerwy, którzy ją sobie na czas zapiszą.

Zwracamy się jeszcze raz do dotychczasowych czytelników naszych z prośbą aby i teraz w latowym kwartale sami zostali nam wierni i o nowych czytelników się starali. Pracy w polu jest teraz dużo, i będzie jej jeszcze więcej bo zniża zapasem; mimo to znajdzie każdy światły człowiek na przeczytanie Gazety polskiej chwilę czasu. Korzyści jakie mamy z czytania są nieliczne, a parę trojaków wydane na Gazetę wrócić się w inny sposób stałemu czytelnikowi stokrotnie.

Jutrzejszej niedzieli niech czytelnicy nasi agituja pomiędzy krewnymi i przyjaciółmi za Gazetę, niech im wyjaśnią korzyści czytania gazety polskiej i do zapisania Gazety zachęca.

Dla wygody czytelników załączamy dziś kwit do zapisania gazety na pocztę, który należy wypisać i z pieniędzmi pocztę lub listowemu oddać.

Od 15-go do 25-go czerwca przyjmują listowi po wsiach i miastach pieniądze na »Gazetę«. Najlepiej tedy mieć pieniądze przygotowane i listowemu wręczyć, który z ich otrzymania pokwituje. Jest to najprostszy i najpewniejszy sposób zapisywania.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkami bezpłatnymi »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« wychodzi trzy razy tygodniowo: co wtorek, czwartek i sobotę i kosztuje na wszystkich pocztach na III kwartał 1910 **1 markę**. Kto chce, aby mu listowy w dom »Gazetę« nosił, płaci **1 markę 24 fen.**, a kto sam z ekspedycy »Gazetę« odbiera, płaci **80 fen.** na cały kwartał.

Wiarusyl! Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«, jedyne polskokatolickie pismo na Warmii i w Prusach Wschodnich.

Najwyższa władza polska.

Podpisani stanowią Polski Centralny Komitet Wyborczy, którego statut uchwalony w roku 1903 jest następujący:

Statut

Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego.

§ 1. Polski Centralny Komitet Wyborczy jest najwyższą władzą dla wszystkich Polaków, uznających poszczególne polskie władze wyborcze, istniejące w obrębie Rzeszy niemieckiej i przez tenże komitet zatwierdzone.

§ 2. Siedzibą P. C. K. W. jest Poznań.

§ 3. Członków P. C. K. W. wybierają z pośród siebie naczelne władze polskich organizacji wyborczych na 1) W. Ks. Poznańskie, 2) Prusy Zachodnie i Wschodnie, 3) Śląsk, 4) Emigrację.

§ 4. P. C. K. W. składa się z 11 człon-

ków i tyluż zastępców, z których 4 wybiera W. Ks. Poznańskie, 3 Prusy Zachodnie i Wschodnie, 2 Śląsk, a po jednym Polski Komitet Polityczny na Berlin, Brandenburię i przyległe prowincje z siedzibą w Berlinie i Główny Komitet Wyborczy Polski na Westfalię, Nadrenię i przyległe prowincje z siedzibą w Bochum.

§ 5. Wyboru członków P. C. K. W. dokonuje się co 5 lat po wyborze odnośnych naczelnich władz wyborczych, najpóźniej zaś w marcu pierwszego roku każdego pięcioletnia.

§ 6. Członkowie wybierają z pośród siebie zarząd.

Skarbnik zawiaduje kasą, która tworzy się

- 1) z dobrowolnych ofiar,
- 2) ze składek stałych.

Składka stała wynosi najmniej 20 procent rocznego dochodu brutto, wpływającego do kasy komitetów prowincjonalnych wyborczych. Zarząd na pierwszym każdorocznym posiedzeniu przedkłada etat roczny.

Komitety prowinc. obowiązane są corocznie składać Centralnemu Komitetowi sprawozdanie kasowe.

§ 7. Członkowie P. C. K. W. zbierają się na wezwanie prezesa. Prezes zaś zobowiązany jest zwołać zebranie, jeśli 5 członków tego zażąda. Siedmiu członków stanowi komplet.

§ 8. Członkom zamiejscowym zwraca się koszt podróży.

§ 9. Ewentualne niedobory kasy P. C. K. W. pokrywają poszczególne organizacje wyborcze w stosunku do liczby członków zasiadających w P. C. K. W. a więc: W. Ks. Poznańskie 4 11, Prusy Zachodnie i Wschodnie 3 11, Śląsk 2 11, a po 1-11 komitety polskie wyborcze w Berlinie i Bochumie.

§ 10. Do czynności P. C. K. W. należy:

1. Oznaczenie przed każdymi wyborami do parlamentu niemieckiego i sejm pruskiego okręgów wyborczych, w których Polacy mają być postawieni jako kandydaci na posłów. Przy wyborach do parlamentu głosuje się w pierwszym głosowaniu zawsze na Polaków. Wyjątki są tylko dozwolone za jednogłosną uchwałą P. C. K. W.

2. Zawieranie ew. kompromisów z innymi stronnictwami.

3. Załatwianie w ostatniej instancji ew. sporów, zachodzących między władzami wyborczymi a wyborcami.

4. Utrzymanie biura informacyjnego celem a) dostarczania wiarogodnego materiału Kołu Polskiemu, b) ulepszania i uzupełniania organizacji wyborczych, c) działania na opinię publiczną, tak polską jak obcą, przez prasę i osobne wydawnictwa.

§ 11. Uchwały P. C. K. W. zapadają większością głosów obecnych. Obowiązkiem poszczególnych władz wyborczych jest dopilnowanie ich wykonania. — W razie równości głosów wniosek upada.

§ 12. Uchwały swe ogłasza P. C. K. W. w pismach publicznych, z poszczególnymi zaś organizacjami wyb. znosi się za pośrednictwem władz naczelnich.

§ 12a. Do zmiany ustaw potrzeba dwie trzecie obecnych głosów.

Podpisani — zebrani w komplecie na posiedzeniu w dniu 2 czerwca rb. — powzięli następujące uchwały, które w myśl § 12 statutu niniejszem ogłaszamy:

Zważywszy, że nie posiadamy dotąd żadnej organizacji politycznej, któraby z urzędu swego miała prawo uważać się za przedstawicielkę całego ogółu polskiego,

zważywszy dalej, że utworzenie takiej organizacji następcza w obecnej chwili prawie niepokonalne trudności,

i zważywszy wreszcie, że brak takiej organizacji wpływa nader ujemnie na kształtowanie się naszych stosunków politycznych:

podpisani uważają Polski Centr. Komitet Wyborczy za tę organizację, która, jako wyszła z wyborów powszechnych i obejmująca na mocy § 1 statutu wszystkich Polaków w obrębie Rzeszy niemieckiej, ma największe uprawnienie, żeby w danej chwili zapoczątkować potrzebną akcję polityczną.

Nie myślimy uszczuplać praw naszych organizacji zawodowych lub politycznych, nie myślimy bynajmniej tamować samodzielności naszych kół poselskich, chcemy raczej w sprawach politycznych — na wniosek lub z własnej inicjatywy — po przeprowadzonej dyskusji interesowanych kół fachowych — z pozostawieniem wszelkiej swobody dla naszej prasy — w razie sporu po porozumieniu się z kołami poselskimi, z wszelkiem uwzględnieniem poważnego zdania mniejszości — powziąć ilekroć zajdzie potrzeba, uchwałę, któraby była wytyczną dla całego naszego społeczeństwa.

Wiemy, jak wielką odpowiedzialność bierzemy na siebie i oczekujemy, że przy rekonstrukcyi komitetów wyborczych lepsze zastąpią nas siły.

Tymczasem — stojąc po nad wszelkimi partjami — według sumienia poprzednio dobrze poinformowanego dopilnujemy aby społeczeństwo nie w rozstrzeleniu, ale wspólnymi siłami broniło na drodze legalnej najświętszych dóbr swoich.

Liczymy na szczere poparcie ludzi dobrej woli.

We wykonaniu § 10 statutu wzywamy tymczasem poszczególne władze wyborcze, aby nie przyjmowały sprzedawczyków do komitetów i aby w regulaminach swych zawarowały zasadę następującą:

Agitacja aż do uchwały prawowitych władz wyborczych jest dozwoloną. Po uchwaleniu wszyscy do niej zastosować się winni.

Wyborcy ustanawiając Komitety, nadają im obowiązek, aby zwoływały zebrania wyborcze, tymże przewodniczyły, i stawiwały propozycje co do kandydatów poselskich.

Zebrania wyborcze wolno zwoływać tylko legalnie wybranemu Komitetowi. Na żądanie 30 wyborców powinien komitet w czasie oznaczonym zwołać zebranie.

Gdyby tego komitet nie uczynił, zastąpi go przełożona władza wyborcza, zwołując zebranie, na którym przewodniczyć będzie osobny delegat wyższego komitetu.

Na tem zebraniu ma każdy wyborca

najzupełniejsze prawo do przemawiania i stawiania wniosków, choćby one sprzeciwiały się zapatrywaniu komitetu.

W głosowaniu rozstrzyga większość. Prawa mniejszości nie powinny być gwałcone, ale interes sprawy wymaga, aby poszczególne obywatel nie miał prawa domagania się, iżby wszystko działało się podług jego zapatrywania.

Poznań, w czerwcu 1910.

Polski Centralny Komitet Wyborczy.

Ks. Wawrzyniak, prezes. St. Sikorski, wiceprezes. Dr. Różański, sekretarz. M. Więckowski, skarbnik. St. Cegielski. Maksymilian Hanke. Dr. Krysiwicz Dr. St. Łaszewski. Karol Rose. Jan Wilkowski. Ks. dr. Wolszlegier.

Co tam słyhać w świecie?

— **Niemcy.** Małeńka wyspa Helgoland, położona w morzu Niemieckim, straci z dniem 1 lipca rb. przywilej, jakim cieszyła się dotychczas ludność tameczna. Otóż ludność ta, wynosząca 2000 dusz, była wolną od wszelkiej służby wojskowej aż do r. 1890, kiedy Anglia ją Niemcom dała w zamian za wyspę Zanzibar w Afryce wschodniej. Rząd pruski biorąc wyspę w posiadanie, zatwierdził ten przywilej tylko na lat 20, aż do czasu kiedy młode pokolenie dorosnie do wieku wojskowego. Obecnie czas ten upłynął i po 1 lipca ma odbyć się pierwszy pobór rekruta na Helgolandzie. Skończyły się więc dobre czasy i niejedną z Helgolandczyków wspominać będzie z utęsknieniem dawne dobre angielskie czasy.

— Rząd zamiera zaprowadzić podatek wojskowy, który ma być pobierany od tych, którzy z jakichkolwiek przyczyn będą od wojskowości uwolnionymi. Dochody z tego podatku mają być przeznaczone dla inwalidów wojskowych.

— Książę Radolin, poseł niemiecki w Paryżu, zamierza za służbę rządową podziękować. Ks. Radolin jest z pochodzenia polakiem, posiadającym wielkie majątki w Poznaniu. Dawniej nosił nazwę hr. Radolskiego, którą to nazwę zmienił w r. 1888, gdy go cesarz Fryderyk zrobił księciem.

Zburzone gniazdo.

Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Uderzyło go to jedno słowo: »Mama«.

Dwaj młodzi ludzie, widząc przed sobą drzwi otwarte, a skłaniający się prawie pod ciężarem ciała zupełnie ubezwładnionego, skierowali kroki ku pracowni.

Poznał Ryszard na pierwszy rzut oka, tę piękną zawsze twarz, pomimo jej trapięć bladej i ócz przymkniętych.

Ta sama główka, tuliła się nieraz miłośnie do jego piersi.

Nie mógł tylko dopatrzeć powyżej skroni, owej dziury krwawej, która stała mu wiecznie przed oczami, w pierwszych tygodniach, po czynie dokonanym, płosząc sen z jego powiek i sprawiając mu katusze niewysłowione.

Odrzącił Ewcię ruchem gwałtownym, postępując naprzód.

Zatrzymał się jednak natychmiast.

Dla czegoż nie odepchnął tak samo od swego progu ludzi, niosących Emmę?

Dla czego, zamiast im drogę torować, usunął się na bok, aby zrobić im miejsce?

A czy to ma się w życiu zawsze czas do namysłu i do zastanowienia?

Bodaj tak!... Nikt nie może powiedzieć sobie, choćby posiadał wolę niezłomną:

— Nie dałem się nigdy porwać i opowiadać jakiemś mimowolnemu popędowi.

Zdarzają się chwile w życiu i najsilniejszego człowieka, zupełnie moralnego ubezwładnienia, w których działamy wręcz przeciwnie, niżbyśmy chcieli.

Przyszła i na Ryszarda chwila podobna. Cofnął się wstecz bezwiednie i prawie machinalnie, odsłaniając drzwi pracowni przedniosącymi ciało Emmy.

— Piszą, że ks. kardynał Kopp odgrywał głównego pośrednika pomiędzy rządem niemieckim a Stolicą św. z okazji ostatniej papieżkiej encykliki o św. Karolu Boromeusza. Dyrektor ministerjalny, który w imieniu kanclerza ks. kardynała o pośrednictwo prosił, jeździł za tym dostojnikiem kościelnym aż do Mysłowic na Górnym Śląsku, gdzie ks. kardynał urządził wizytację kościołów, i udzielał św. Sakramentu bierzmowania.

— Wiadomości o ustąpieniu kanclerza Bethmann-Hollwega są nieprawdziwe. Piszą, że kiepskie świadectwo wystawiłby sobie kanclerz, któryby dziękował za urząd, zanim dobrze stołek kanclerski zagrzebał. Przed przyszłymi wyborami do parlamentu kanclerz ze swego kanclerskiego stanowiska nie ustąpi.

— Komisja zabezpieczeniowa odradzała w poniedziałek dn. 20 bm. w dalszym ciągu nad ogólnymi miejscowymi kasami i kasami ziemskimi dla chorych. W wtorek dnia 21 bm. przyjęła komisja § 249 do 256 po skreśleniu § 251 bez zmiany. — Mowa w nich o osobnych miejscowych kasach dla chorych dla pewnych poszczególnych lub kilku gałęzi przemysłu lub rodzajów przedsiębiorstw. Następnie obradowano nad częścią czwartą rozdziału III księgi drugiej: »Kasy fabryczne i cechowe«.

— **Rosya.** Fioladczyków, którym rząd rosyjski zamierza zabrać wszelkie wolności polityczne wraz z samorządem, opanowało ogromne oburzenie. W całej Finlandyi odbywają się liczne wiece, na których ludność gorąco protestuje przeciwko zamachowi na dawne prawa, poręczone przez carów rosyjskich. Rząd rosyjski, ufny w moc bagników formalnie drwi sobie z Finlandczyków. Postanowił też »zaopiekować« się kolejami fińskimi o tyle, że obsadzi odnośne urzędy rosyjskimi urzędnikami.

— **Portugalia.** Król portugalski Manuel zamierza zrzec się tronu na korzyść swego wuja, księcia Braganza. W kraju portugalskim jest podobno tak źle, że lada chwili lękają się wybuchu rewolucji i skasowania monarchii. Ministrowie poskładali urzędy. Jeden z wodzów republikańskich oświadczył, że czy król pozostanie na tro-

Przecież ta istota, wyglądająca jakby już w niej nie było iskry życia, nie mogła pozostać na ulicy.

Złożono ją na owej narożnej, szerokiej otomanie, z stosem poduszek o barwach jaskrawych, którą ozdabiała w górze misterne upięcie z szalów perskich.

Ponieważ po półgodzinnem trzeźwieniu, nie odzyskiwała Emma władzy ani ócz nie otworzyła, posłano czempredzej po lekarza.

Ten oświadczył, zbadawszy stan chorej, że wyszła z omdlenia, aby zapaść natychmiast w sen letargiczny.

Emma spała po prostu. Cóż począć?

Ryszard wyszedł z pracowni, skoro tam wniesiono omdlałą... aby więcej nie wrócić.

Kazał jednak poprosić lekarza do siebie na pierwsze piętro.

Tu w salonie odbył z nim długą naradę. Wypowiadał się przed nim szczerze, w jakim znajduje się kłopotcie.

Nie mógł przecie zatrzymać u siebie w domu żonę, z którą jest sądownie rozwiedziona.

Czy możnaby było przewieźć chorą bez niebezpieczeństwa?

Lekarz zaręczył solennie, że to Emmie bynajmniej nie zaszkodzi.

Ofiarował się sprowadzić wóz stósowny do przewiezienia chorej.

W godzinę niespełna, wóz stanął przed domem.

Ewcia jednak, którą nie można było oderwać od miejsca, gdzie złożono matkę na razie, gdy chciano przenieść Emmę do wozu, narobiła takiego wrzasku okropnego, że zbiegł się cały dom, poruszony do najwyższego stopnia.

Wszedł i sam Ryszard nazad do pracowni, próbując wynieść dziewczynkę przemocą, skoro na nic się nie przydawały wszelkie próby i perswazyje.

nie, czy zań podziękuje, sprawa na jego korzyść się nie zmieni. Kraj królewskich rządów ma dosyć. Mógłby króla ratować jeszcze bogaty ożenek z jaką księżniczką angielską. Ale do tego nie przyjdzie, bo księżniczka według praw krajowych musiałaby zostać katoliczką, na co się naród angielski nie zgodzi. Pozostawałaby więc jaka księżniczka bawarska, ale te znowu wiana nie mają takiego, jakiego król potrzebuje.

— **Ameryka.** Do Nowego Jorku powrócił z podróży po Europie Roosevelt i był powitany ogromnymi owacyami. W miejscu, gdzie miał wyładować Roosevelt zbudowano trybuny dla członków senatu, kongresu i ciała dyplomatycznego. Burmistrz Heyner zwrócił się do Roosevelta z z mową powitalną. W imieniu prezydenta Tafta powitali byłego prezydenta jego pomocnicy. Liczne stowarzyszenia, weterani wojny hiszpańsko-amerykańskiej oraz olbrzymie tłumy publiczności stały szpalerami.

Sprawy polskie.

— **Prześladowanie Mazurów.** »Mazurek« szczycieński donosi, że niektóre banki niemieckie podobno nie chcą udzielać pożyczek Mazurom. Żądają od nich podpisu, że gruntu swego nie sprzedadzą Polakowi. Prawo przedkupu ma mieć fiskus. — U nas na Warmii już od kilku lat wzbraniają się Polakom pożyczek udzielać, a konsens na budowę otrzyma również tylko ten, kto podpisze pismo, przyznające przedkupno fiskusowi. Często też gospodarze wolą zaniechać budowy, jak nakładać sobie kajdany rządowe. Wypadki takie spotykają nie tylko Polaków, lecz także niemieckich katolików.

— **Działalność pruska w Galicyi.** Znany były szpicel pruski Rakowski, który w zeszłym roku ogłaszał różne tajniki z dziejów tajnej policyi pruskiej, obecnie znów ogłasza w »Kuryerze Warszawskim« rozmaite tajne dokumenty, które wskazują na podburzającą działalność policyi pruskiej wśród Rusinów galicyjskich względem Polaków oraz podają obszerny spis osób prywatnych i instytucji ruskich, pobierających zółd z

Ewcia wrywała się tak rozpaczliwie i po szalonym, że bał się, aby jej nie skaleczył.

Twarz dziecka wykrzywiona i drgająca konwulsyjnie, przejęła serce ojca trwogą śmiertelną.

Znać się w sposób brutalny nad biednym dzieckiem za to, że chce towarzyszyć chorej matce, wypędzać z domu, odmawiając przytulku nawet na jedną noc, kobietę, która bądź co bądź wynosiła pod sercem i przyniosła na światło nasze dziecko najmilsze i przez dziesięć lat było naszym szczęściem, naszą chlubą, naszą rozkoszą, to coś haniebnego i nieludzkiego.

Jutro będzie mu łatwiej coś postanowić. Skoro się Emma przebudzi, odjedzie z własnej woli. Byle nie umarła jeszcze tej nocy...

Wszystkie te myśli rozpierały mózg Ryszarda.

Odesiał wóz ratunkowy, wydając rozkazy, aby otomanę wyścielono jak łóżko i wyszedł z pracowni powtórnie. Martyna z jedną służ domowych miała czuwać w nocy nad swoją panią.

Nie ona jedna spędzała tę noc bezsennie.

Ryszard był przez długie godziny w tak straszny rozstroju nerwowym, jakiego doświadczał jedynie w więzieniu, oczekując gorączkowo wyroku sędziów przysięgłych.

Ewcia, którą zdołano dopiero rozebrać i ułożyć do snu, gdy zeslochana na nogach już ledwo stała i to po zapewnieniu uroczystem ze strony ojca, że nie skorzysta z jej oddalenia, aby wywieść matkę w nocy, zrywała się co chwila z łóżeczka rozgorączkowana i trapiąca żalem.

Najstraszniejszą noc jednakże w całym domu spędziła Fabianna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pruskiej kieszeni, aby tylko przeciwko Polakom działały. — Ze Prusacy nie tylko w gazetach, ale również czynnie wspierają antypolską agitacją »braci« Rusinów w Galicji, że są ich najwierniejszymi braćmi, ogólnie znane. Zachodzi tylko pytanie, czy ogłaszane obecnie przez Rakowskiego »dokumenty« są autentyczne, a nie sfalszowane jedynie w celu dobrego ich spieniężenia.

Wiadomości kościelne.

Chelmińska dycecyza. Ks. prob. Wojciech Kapicki, liczący 72 lat życia i 47 lat kapłaństwa zrezygnował z probostwa w Niemieckim Brzoziu, które w tym razie obsadza bezwarunkowo najprzew. ks. biskup. Administratorem tego probostwa mianowany ks. administrator Leon Kiedrowski z Topólba.

Wrocław. 22go b. m. obchodzi ks. kanonik Franciszek Ksawery Scholz 60letni jubileusz kapłaństwa. Od 1857 do 1888 r. był kuratusem domu chorych św. Jadwigi w Berlinie i też nauczycielem religii przy wyższych szkołach. Liczy 84 lat.

Austria. Siódme walne zebranie katolików austriackich odbędzie się tego roku od 9go do 11go września w Innsbruku. Ogłoszono już zaproszenie, które podpisali reprezentanci różnych narodowości.

Rodzice polscy! Uczęście dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku! Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniechęcić pozwoli.

— **Biuro „Straży“** znajduje się z dniem 22 lutego rb. przy ulicy Rycerskiej (Ritterstr.) pod num. 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od pół do 6 do pół do 7 wieczorem. Telefon nr. 1640.

Z bliska i z daleka.

Olsztyna, 24-go czerwca 1910.

— Wiare i narodowość swą lekceważy każdy Polak i katolik, który w obecnych groźnych dla nas czasach abonuje i czyta gazety wrogie Kościołowi i narodowości naszej. Niestety mianowicie u nas na Warmii jest — że się tak wyrazimy — takich głupców, którzy kręcą bicz na własną skórę bez liku. W bardzo wielu chatach polskich znaleźć u nas można różne piśmidła niemieckie, ba nawet luterskie np. »Allenstein Ztg« która kpi sobie ze wszystkiego co polskie i katolickie. W ostatnim czasie piśmidło to rozpisuje się całemi stronami o protestach urządzonych przez ewangelików przeciw encyklice i samemu Papieżowi. Dodaje przytem swe zajadle uwagi — kpi formalnie z katolików, a mimo to katolicy, nawet Polacy czytają ten jad ze spokojem, jakby to być musiało. Wstyd i hańba dla takiego katolika i Polaka, który takie pismo pobiera. Należałoby piśmidło to i jemu podobne wyrzucić za ostatnią granicę a w miejsce to zapisać sobie gazetę szczerą polską i katolicką. Nawołujemy do tego mianowicie teraz przy zmianie kwartału, a czytelników naszych prosimy aby pod tym względem objaśnili tych, którzy Gazety nie czytają.

— Cyrk Schwarza przybył do Olsztyna i daje od soboty przedstawienia na placu za szkołą realną w ulicy Klebarskiej.

— Ogień wybuchł we wtorek po poł. w zabudowaniach restauracji »Schlossgarten«. Spaliły się różne sprzęty gospodarcze. Straż pożarna wkrótce ogień ugasiła. Szkoda jest nieznaczna.

Droga ze Staregodworu do Bartęga jest z powodu naprawy aż do odwołania zamknięta.

— Wielkie wyścigi i jazda konna o nagrody odbędą się w niedzielę na placu wystawy przemysłowej.

— Zbiór miodu zapowiada się w tym roku bardzo marnie. Bartnicy twierdzą, iż

skutkiem długotrwałej suszy rośliny szybko przekwitają, a nadto skutkiem ostatnich silnych wiatrów wschodnich, — nie zawierają nieomal wcale miodu. Za miód pierwszego zbioru płać obecnie 1,30 mr. za funt.

— **Proces Schoenebekowej.** W ciągu dalszych rozpraw zeznawał w środę świadek dr. Braun, który podszukiwał pończochy majora, które Goeben w noc morderstwa wciągnął dla zmylenia węchu psa. Śladu krwi na pończochach nie było. Znalezione tylko włos wilczy i plamy od czernidla na buty, które widocznie przy wciąganiu ich przez Goebena na buty tam się dostały.

Ogólne zaciekawienie budziło zeznanie świadka dra Schrenk Notzinga z Monachium, któremu Goeben po aresztowaniu motywy do morderstwa i wykonanie tegoż opowiedział. Wedle tego oskarżona zaraz po zapoznaniu się z Goebenem poczęła się skarżyć na majora i u niego szukała pomocy. Stosunek ich stawał się coraz zażywszy, wreszcie wyjechała z Goebenem do wód. Myśl do usunięcia majora podała Goebenowi oskarżona. Chciała ona też mężowi trucizny do herbaty dolać, lecz czuła się do tego za słabą. Geben postanowił następnie majora wezwać na pojedynek bez świadków. Zabrał rewolwer z dwoma nabojami i wyszedł. Pończochy, które mu oskarżona już w listopadzie w tym celu dała, obul przy kościele ewangelickim. Cztery razy zapuszczal się do domu morderstwa, aż wreszcie, pchany zobowiązaniem przysięgą pod choinką, którą złożyć musiał oskarżonej w chwili nieobecności majora, wszedł przez otwarte okno do mieszkania. Oskarżona nagliła go do usunięcia męża, oświadczając, że się utopi, skoro Goeben wnet czynu nie dokona. Goeben chciał majora z pistoletem w rękę do rozvodu z żoną zmusić. Gdy wszedł, sypialnia majora była już oświetlona a na progu stanął major, mierząc do niego z pistoletu. Wtedy Goeben uprzedził go i celnym strzałem zabił go na miejscu. Goeben zeznał też, że gdyby pierwsza kula nie wystarczyła, posłałby był majorowi drugą. Cały plan omówiony był poprzednio z oskarżoną, umówili się nawet, aby twierdzić, że zachodzi samobójstwo, lub kradzież srebra przez włamywaczy. Gdy rano po morderstwie przybył do oskarżonej, rzekła ona do niego »było mi tego jednak trochę za wiele, — czy zaraz skonał?« W końcu powiedział Goeben, że był kontent ze spełnionego czynu dla swej ukochanej kobiety.

Tak zeznał Goeben wobec świadka krótko przed odebraniem sobie życia. Oskarżona twierdzi, iż w sprawę morderstwa nie jest wcale włączona i Goebena do tego nie namawiała. Wobec tego przysięgli będą mieć do odpowiedzenia na trudne pytanie: komu wierzyć? — czy żyjącej oskarżonej, która przeczy zarzuczonej jej winie — czy zmarłemu Goebenowi, który poczynił przed śmiercią tak ważne zeznania, uważając się za narzędzie oskarżonej majorowej. Komu wierzyć...?

— **Wczesne żniwa.** Pierwszą próbę nowego żyta nadesłano pewnej firmie zbożowej w Gnieźnie. Jakość żyta zadowalnia pod każdym względem. Także z okolicy Tezewa conoszą, że żniwa żytnie już od trzech dni tamże się rozpoczęły.

Z Warmii i Prus Wschodnich.

* **Duży Klebark.** W noc w wtorek okradziono tu służącą Barbarę Szymańską, zatrudnioną u posiadziela W. Złodziej wszedł po drabce na górę skąd dostał się do komory służącej i skradł rzeczy i bielizny w sumie za 60 m. Dotąd nie ma po nim śladu.

* **Zyborck.** Aresztowano tu chłopaka, który w różnych składach nakradł tu bardzo wiele rozmaitych przedmiotów. Podczas aresztowania chłopaka otrzymała policja z pewnej wioski wiadomość, że tam cały wóz skradziono. Policjant zapytał się chłopaka zartobliwie, czy on czasem także wozu owego nie ukradł. Nie — odpowiada chłopak — ale mój brat to uczynił. Śledztwo wykazuje, o ile w tem prawdy.

* **Szczytno.** Z powodu panującej mię-

dzy byłem zarazy racić i pyska spędzono na ostatni targ tylko 150 koni. Handlerzy przybyło wiele a pokup był wielki. — Pan Schulz sprzedał swój majątek Schoendammerau(?) za 220.000 m.

* **Tylża.** Szczególną śmiercią zginął 18 letni robotnik fabryczny Scharreiks. Kąpał się w rzece Klajpedzie i naraz znikł pod wodą. Mówią, że go w ton wciągnął olbrzymi delfin, których w tej rzece jest sporo. Potwór ten mierzy kilka metrów. Ma kształt ryby, ale jest zwierzęciem ssącym.

Z Prus Zachodnich i Pomorza.

* **Brodnica.** W Płowęzu spadł 16 b. m. deszcz. połączony z oberwaniem się chmury i gradem, który osiągnął miejscami wielkość jaj gołębich. Grad sypał przez całą godzinę i spustoszył wielką część pól w roli. Najboleśniejże straty ponoszą drobniejsi właściciele, zwłaszcza ci, którzy nie byli zabezpieczeni.

* **Elbląg.** Robotnika O. Hegera osadzono w więzieniu pod zarzutem popełnienia zbrodni przeciwko moralności na pe=nej 21 letniej robotnicy. Aresztowano także jego przyjaciela, który spokojnie przyglądał się temu i nie pospieszył zagrożonej dziewczynie z pomocą. W sobotę wieczorem rzucił się do rzeki w zamiarze samobójczym kował Rosian. Niedoszłego samobójcę wydobyto jeszcze w czas z wody i przeniesiono do miejskiego lazaretu.

* **Nowemiasto.** Robotnik Schwarz chcąc ugasić pragnienie, napił się wody z rowu. Po krótkim czasie uczył boleści w brzuchu i z trudnością doszedł do domu, gdzie położył się do łóżka i już więcej nie wstał. Zmarł w strasznych cierpieniach wśród objawów otrucia. Pozostawił żonę z siedmiorgiem dzieci.

* **Swiecie.** Rzadko zdarzający się obrząd ślubny odbył się w tych dniach w kościele katolickim w Grucznie. Młody pan, będąc paralitykiem, utrzymuje się z malej renty i wozić go muszą w wózku, gdyż o własnych siłach poruszać się nie może. W wózku też zajeżdżał przed ołtarz w kościele, by złożyć dożgonną przysięgę swej towarzyszyce życia.

Kwit do zapisania Gazety,

który należy wypisać, gdy się chce z poczty Gazetę odbierać niepotrzebne słowa wykreślić i wraz z pieniędzmi listowemu lub na poczcie oddać, która na nim odbiór pieniędzy pokwituje i kwit zapisującemu Gazetę wróci.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Olsztyńska“ mit den Gratisbeilagen „Gosc Niedzielný“ und „Gospodarz“ aus Allenstein für das III Vierteljahr 1910 und zahle an Abonnement 1,00 m. (u 24 Pf. Bestellgeld).

(Nazwisko i adres zamawiającego):

Obige 1 M. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben bescheinigt

den 1910

Kaiserl. Post

Składajmy ofiary na agitacją wyborczą na Warmii.

Na przyjęcie do Komunii św.

polecamy

książki do nabożeństwa

polskie i niemieckie w pięknych i trwałych oprawach

po niebывało tanich cenach.

Również polecamy nasz wielki zapas różańcy, szkaplerzy oraz wszelkich innych artykułów religijnych.

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Tregry
(Dziwnie)
cement portlandzki,
papy na dachy, smołę,
plecionkę trzciniową,
plecionkę ceglową,
gips każdego rodzaju,
kleje,
płyty do fundamentów,
plecionkę drutową,
obicia do drzwi i okien,
drzwiczki do pieców,
platy kuchenne,
kuchenki
poleca tanio
Moritz Lachman,
Rynek 8.

Swiece woskowe
swiece cerezynowe
farby
tapety
poleca we wielkim wyborze
E. Kunigk nast.
właściciel Antoni Thamm
ulica Prosta 33.

Na czas kiermaszów
polecam
wszelkie towary kolonialne,
wino, likiery, cygara
po bardzo tanich cenach.

Równocześnie upraszam o łaskawe poparcie mego nowego przedsięwzięcia.

Z szacunkiem

Franciszek Wieczorek
ulica Lipszacka 2.

Posiadłość

składająca się z 33 morgów dobrej roli, budynku murowanego, stodoły i szopy chce zaraz z wolnej ręki sprzedać.

Antoni Trzaskowski
w Dużym Ramsowie.

Bilanz pro 31. Dezember 1909.

Aktiva		Passiva	
Mark		Mark	
18 995,24	1. Kassenbestand am 31. Dezember 1909	— — —	
— — —	2. Einlagen	315 678,36	
— — —	3. Geschäftsanteile	11 054,55	
335 604,63	4. Ausgegebene Darlehen	— — —	
	5. Laufende Rechnung:		
1 500,00	a. Verkehr mit der ländl. Zentralkasse	19 092,01	
927,65	b. Geschäftsanteile bei ihr	— — —	
380,75	6. Einnahme Reste	— — —	
— — —	7. Inventar	— — —	
— — —	8. Reservefonds pro 1908	10 392,12	
— — —	9. Gewinn pro 1909	1 191,23	
357 408,27	Summa	357 408,27	

Mitgliederbestand am Anfange des Geschäftsjahres 326
Zugang im Laufe des Geschäftsjahres 15
Abgang „ „ „ 12
Mitgliederbestand am Jahresschlusse 329

Griesliener Spar- und Darlehnskassen-Verein
E. G. m. u. H.

Der Vorstand:

Klapper. Rohman. Konietzka. Skowasch. Kostrzewa.

Polecam mój nowo otwarty skład
obuwia wszelkiego gatunku
od zwyczajnych do na eleganciejszych po zadziwiająco
tanich cenach. Wszelkie reperacje wykonuje się w
krótkim czasie po cenach najtańszych.
Antoni Schönwald,
Wartembork, Pasymskie Przedmieście 17.

Kilka set ubrań na przyjęcie do Komunii św.

zostało przez ma, elektrycznością pędzoną maszynę przykrajanych i przez mych biegłych i doświadczonych własnych krawców trwałe i jak na miarę odszyte. Takowe sprzedaje teraz

po nadzwyczaj tanich cenach.

Do każdego ubrania dodaje się latki.

Kapleusze, krawaty i bielizna na przyjęcie.

Olsztyńska fabryka garderoby

z maszyną do przykrawania pędzoną elektryką
rynek 20. J. Levy. Założona 1885

Cygary

papierosy, w różnych gatunkach. dalej tabakę do zucia i zazywania poleca
Emil Draber
skład cygar w Biskupcu, ulica Długa (Laoggasse) 32.

Baczność!

Bardzo ulubioną najlepszą tabakę do zazywania sprzedaje i teraz jeszcze po dawniejszej starej cenie

J. Dziedziek

skład cygar i tabaki, Olsztyn,
ul. Zeppelina
(obok p. Schoeneberga).

Starą oblekę

kupuje się najlepiej i najtańiej u

Herm. Frankensteina
ul. Prosta 15

Ostatni zakup za 1000 marek odebrałem w tych dniach z Inowrocławia, Gniezna i Poznania.

Victoria. Victoria.



zaprowadzone w armii pruskiej, bawarskiej i wirttembergskiej, przez nadzwyczaj lekki bieg i najlepszy materiał jaki używa się do wyrobu kół Victorii oraz tanie ceny przoduja one nad innymi.

Kołowiec „Special“ 75 m.

Wszelkie przybory jako: latarnie, dzwonki itd., jako i wszelkie reperacje podpadająco tanio.

Splaty dozwolone.

M. Peiser,

Olsztyn, ul. Prosta 5.

Pamiątki pierwszej Komunii św.

piękne naszyjniki (łańcuszki) z krzyżykami medalionami, obrazki i różne inne podarki poleca księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“.